

Wołos, Mariusz

Sojusz polsko-francuski w nowym ujęciu

Czasy Nowożytne 4, 219-223

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Wołos

(Toruń)

Sojusz polsko-francuski w nowym ujęciu *

Na tę książkę czekaliśmy długo. Henryk Bułhak od ponad 30 lat prowadzi badania nad problematyką polsko-francuskich stosunków sojuszniczych w okresie międzywojennym. Ukazujące się od wczesnych lat 60-tych publikacje Autora na ten temat były najlepszym dowodem postępującej pracy. Z rzadko spotykaną cierpliwością, pokonując rozliczne przeszkody, H. Bułhak docierał do źródeł rozrzuconych niekiedy daleko od Europy, a także na terenie Francji i Polski. Prezentowana praca to wynik gruntownej analizy źródeł archiwalnych, których znajomość była podstawą do sformułowania wyważonych konkluzji konfrontowanych z wynikami badań innych autorów. W wielu miejscach punktem odniesienia dla Autora była praca płka dypl. dra Jana Ciałowicza, która przez długi okres w sposób najpełniejszy prezentowała sojusz polsko-francuski w latach 1921–1939¹. Omawiana książka to zmieniona wersja dysertacji doktorskiej napisanej przez H. Bułhaka pod kierunkiem prof. Stanisława Herbsta i obronionej na Uniwersytecie Warszawskim w 1978 r.

Wielką zaletą pracy dra Bułhaka jest imponujący zaiste zakres kwerendy. Autor wykorzystał źródła przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie (Rembertów), Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytucie Polskim i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, Archives du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu

* Henryk Bułhak, *Polska-Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. I (1922–1932), Warszawa [1995], s. 321.

1. J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970.

(Quai d'Orsay), Service Historique de l'Armée de Terre i Service Historique de la Marine w Paryżu (Château de Vincennes), Hoover Institution Archives przy Uniwersytecie Stanforda w Palo Alto w Kalifornii, Arhivele Statului w Bukareszcie oraz w kilku innych instytucjach. Udało mu się również uzyskać cenne informacje od świadków wydarzeń, m.in. od wieloletniego attaché wojskowego Rzeczypospolitej we Francji gen. Juliusza Kleeberga, mieszkającego po wojnie w dalekiej Australii. Tak bogaty wykaz źródeł rzadko spotyka się w pracach historycznych, nawet dotyczących problemów międzynarodowych. Autor wykorzystał również wielojęzyczne źródła drukowane oraz bogatą literaturę przedmiotu, która ukazała się do przełomu lat 80-tych i 90-tych. Szkoda, że H. Bułhak w niewielkim tylko stopniu („Polska Zbrojna”) uwzględnił prasę. Brakuje zwłaszcza wielkich, opiniotwórczych dzienników francuskich oraz prasy polskiej powiązanej z głównymi nurtami politycznymi II Rzeczypospolitej.

Praca składa się z czterech trafnie zatytułowanych rozdziałów, przy czym aż trzy poświęcono latom 1922–1925, ostatni zaś sojuszowi polsko-francuskiemu w okresie 1926–1932. To rozłożenie akcentów jest godne podkreślenia. Wyraźną cezurą dla H. Bułhaka jest rok 1925 – to jest rok konferencji lokarneńskiej, która walnie przyczyniła się do regresu sojuszu. Niewątpliwą zaletą pracy jest umiejętne przedstawienie stosunków pomiędzy Polską i Francją na tle sytuacji międzynarodowej. Autor koncentruje się zasadniczo na dwóch płaszczyznach funkcjonowania sojuszu – politycznej i wojskowej (w tym współpracy obu wywiadów). Na uwagę zasługuje podkreślenie przez dra Bułhaka roli gen. Władysława Sikorskiego, który kilkakrotnie dzięki własnym inicjatywom, wkraczając czasem w zakres kompetencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, wywierał duży wpływ na kształtowanie i umacnianie sojuszu polsko-francuskiego.

Ogromnym wkładem Autora w rozwój naszej wiedzy na temat stosunków polsko-francuskich w okresie międzywojennym jest ustalenie wielu nieznanych dotychczas w literaturze przedmiotu faktów, np. z zakresu współpracy wywiadowczej obu armii. Jest to niewątpliwie owoc wielu lat badań archiwalnych oraz niemałej intuicji Autora, która – obok głębokiej wiedzy – okazała się tak przydatna w poszukiwaniu odpowiednich źródeł. Poza nowymi ustaleniami praca przynosi również szereg interesujących konkluzji, odnoszących się do ewolucji stosunków polsko-francuskich. Od samego niemal początku, pomimo lepszych okresów, wyłania się z tej pracy obraz trudnego sojuszu. Autor zwraca szczególną

uwagę na negatywny wpływ na jego rozwój układów lokarneńskich i postępującego w drugiej połowie lat 20-tych zbliżenia francusko-niemieckiego. Wydarzenia te w ogromnym stopniu decydowały o kształcie stosunków pomiędzy Polską i Francją i nie pozostały bez wpływu na kierunki polskiej polityki zagranicznej w latach 30-tych.

W trakcie lektury nasunęło mi się kilka uwag, które pozwolę sobie w tym miejscu przedstawić.

Pewne zastrzeżenie budzić może stwierdzenie Autora, że problematyka ekonomiczna „nie była wszelako elementem decydującym dla funkcjonowania aliansu” (s. 6). Tak sprawa wyglądała z polskiego punktu widzenia. Dla wielu wpływowych środowisk francuskich stosunki gospodarcze z Polską były o wiele bardziej istotne od stosunków politycznych i wojskowych. Wystarczy zwrócić uwagę na postawiony przez Francuzów warunek wejścia w życie układów politycznego i wojskowego z lutego 1921 r., którym było podpisanie układów ekonomicznych, co nastąpiło rok później (luty 1922). Ta druga data jest zarazem cezurą otwierającą omawianą pracę. W ten sposób sojusz polityczny i wojskowy został podporządkowany zagadnieniom ekonomicznym. Znaczenie problemów gospodarczych dla strony francuskiej widać także w późniejszym okresie funkcjonowania sojuszu, chociaż nigdy już w tak jaskrawej formie, np. w trakcie pertraktacji paryskich prowadzonych w maju 1924 r. przez gen. Stanisława Hallera i posła Alfreda Chłapowskiego w sprawie realizacji przyznanej Polsce pożyczki 400 mln franków, czy w postanowieniach kolejnych konwencji handlowych z 1924 i 1929 r. (ta ostatnia weszła w życie jedynie częściowo). Tylko nieliczni politycy francuscy, do których należał premier i minister spraw zagranicznych Raymond Poincaré potrafili przedłożyć w stosunkach z Polską racje polityczne nad ekonomiczne (trafna uwaga Autora na s. 23). Wypada zgodzić się natomiast z H. Bułhakiem, że podjęcie zagadnień gospodarczych w stosunkach polsko-francuskich wymaga odrębnych, specjalistycznych studiów i badań. Tutaj dodajmy: wykraczających poza archiwa dyplomatyczne. Problem ten w całości nie został jeszcze opracowany i zadanie to stoi przed historykami.

Nie do końca jasne są wywody H. Bułhaka dotyczące czterech kolejnych rat 400-milionowego kredytu przyznanego Polsce w 1921 r. przez władze francuskie.

Na s. 103 Autor podał, że 23 I 1924 r.² podpisano konwencję gwarancyjną na pierwszą ratę, a na s. 124, że 28 VIII 1924 r. (w pracy omyłkowo 2 VIII) konwencję „określającą gwarancje na ostatnie trzy transze pożyczki francuskiej dla Polski”. Jak zatem wytłumaczyć informację zawartą na s. 218 w przypisie 104, że „w marcu [1925 r.] spodziewano się przystąpić do rozmów na temat gwarancji dla IV raty kredytów”?

Kilkakrotnie w swojej pracy H. Bułhak poruszył problem floty gen. Piotra Wrangla (s. 141–142, 162 i 210). Nie wydaje się właściwe użycie określenia „internowana” w odniesieniu do tej floty, mimo że takie słowo pojawia się w polskich dokumentach dyplomatycznych. Francuzi udzielili okrętom Wrangla – wówczas sojusznika, którego Paryż oficjalnie uznał w sierpniu 1920 r. – schronienia w Bizercie począwszy od listopada 1920 r. (nie zaś od 1921 r. jak podał Autor). Wrangel szybko zresztą przekazał okręty władzom francuskim w zamian za częściowe uregulowanie zadłużenia. Szkoda, że Autor nie wyjaśnił do końca tej interesującej z punktu widzenia dyplomatycznego sprawy, sugerując, że flotę oddano bolszewikom (s. 210). Tymczasem jak wynika z dokumentów Quai d’Orsay zacumowane w Bizercie okręty rosyjskie nigdy nie trafiły do portów sowieckich³.

Inną interesującą sprawą poruszoną przez H. Bułhaka jest misja senatora Józefa Targowskiego, który od września 1931 r. zainstalował się w Paryżu. Ciekawe, że ambasador Chłapowski notyfikował Aristide’owi Briandowi przybycie do Francji Targowskiego dopiero w dniu 8 XII 1931 r., a sam senator przeprowadził rozmowę z ambasadorem Julesem Larochem w Warszawie dopiero w styczniu 1932 r. Targowski, informując dyplomatę francuskiego o charakterze swojej misji, stwierdził, że nie otrzymał precyzyjnych instrukcji, ale jego

2. W archiwaliach francuskiego MSZ widnieje data 24 I 1924 r. podpisania konwencji gwarancyjnej na pierwszą ratę kredytu (100 mln franków). Gwarancją w tym przypadku miały być dochody z lasów państwowych w rejonie Torunia – Archives du Ministère des Affaires Étrangères a Paris (dalej cyt. AMAE), Série: Europe 1918–1940, sous-série: Pologne (dalej cyt. Pologne), vol. 74, Note sur la Pologne. Avances a la Pologne z 30 V 1924, k. 134.

3. Dokumentacja całej sprawy: AMAE, Série: Europe 1918–1940, sous-série: Russie, vol. 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139 i 1264.

zasadniczym celem będzie koordynacja zagadnień ekonomicznych. Senator przewidywał współpracę z attachés handlowymi oraz serwisem ekonomicznym w Paryżu, Londynie, Bernie i Brukseli. Zaznaczył również, że jego misja nie będzie pozbawiona charakteru propagandowego. Szczegółowych informacji Targowski jednak Laroche'owi nie udzielił, stwierdzając, że interesujące go zagadnienia przestudiuje dopiero na miejscu. Ambasador francuski przekazał na Quai d'Orsay jak najlepszą opinię o senatorze. Warto dodać, że według opinii pracownika ambasady polskiej w Paryżu Augusta Iwańskiego (juniora) Targowski był zaufanym Walerego Sławka i jako „superekspert do spraw finansowo-gospodarczych” kandydatem do objęcia, po usunięciu Chłapowskiego, stanowiska ambasadora RP we Francji⁴.

Szkoda, że do książki H. Bułhaka wkradło się sporo błędów korektorskich. Zwrócił na to uwagę także inny recenzent prof. Piotr Stawecki⁵.

Autor nie ustrzegł się także kilku drobnych nieścisłości. Na s. 90 przytoczył imię ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Beneša w wersji francuskiej „Edouard” zamiast czeskiej „Edvard”. Niekonsekwentnie stosował pisownię nazwiska znanego francuskiego dyplomaty Emmanuela Peretti de la Rocca (albo della Rocca) – s. 91, 100–101. Długoletni poseł polski w Niemczech Olszowski miał na imię Kazimierz, a nie Tadeusz (s. 218 przypis 111).

Przytoczone powyżej uwagi nie mają charakteru polemicznego i w niczym nie umniejszają ogromnej wartości poznawczej pracy dra H. Bułhaka. Autor postawił bardzo wysoko poprzeczkę wszystkim historykom, którzy będą się zajmować dziejami sojuszu polsko-francuskiego oraz polską polityką zagraniczną w okresie międzywojennym.

Miejmy nadzieję, że Autorowi uda się szybko opublikować drugi tom tej interesującej, gruntownej i napisanej świetnym językiem rozprawy, który będzie obejmował dzieje sojuszu polsko-francuskiego w latach 1933–1939.

4. AMAE, Pologne, vol. 333, raport J. Laroche'a do P. Laval'a z 16 I 1932, k. 210–211; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP 1918–1939, sygn. 3813, pismo A. Chłapowskiego do A. Brianda z 8 XII 1931; A. Iwański (junior), *Wspomnienia 1881–1939*, Warszawa 1968, s. 431–432.

5. P. Stawecki, *Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego 1922–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3 z 1996, s. 240.